

# Umiłowanie Przyrody: Szetumiel Łopatto 1923



Szetumiel Łopatto, 1923 rok.  
Zdjęcie z archiwum Olgi Romanovskytė

Dziś jezioro twarz ufną ku tobie unosi,  
Falą szemrze o morzach, namawia na rejsy –  
Ty, co po karaimsku piękno świata głosisz,  
Wsiądź na statek, niech nowe spłyną ku nam wersy.

Ptaki pieśń twoją nucą, kwiat wyciąga liście  
W nadziei na kojący dotyk twoich dłoni,  
Białe loki obłoków iskrzą się srebrzyście –  
Wzbij się lotnią do nieba, ono cię uchroni.

Tylko dzisiaj do lasu nie wchodź, Szetumielu –  
Odpycha cię konarami, marszczy igieł brwi,  
Piętrzy ci pod nogami głązy, mchy i ziele,

Bo był świadkiem wielu już aktów zbrodniczych,  
Dostrzegł mordercze ślepią ludzi w leśnej dziczy  
I nie chce patrzeć, jak tracisz ostatni wers krwi.

*Hanna Pilecka*